

Wyburzą Polanę?

Data publikacji: 15.10.2012 20:00

Każdy widzi jaki jest stan dworców PKP w naszym powiecie. Widzą to też władze spółki. Z tą jednak różnicą, że biorą pod uwagę tylko dwa rozwiązania. Jedno z nich - to przejęcie przez gminy zrujnowanych obiektów. Jest i drugi wariant - PKP wyburzy zdewastowane dworce. Taki los niebawem może spotkać budynek w Ustroniu Polanie.

O przejęciu dworców kolejowych przez gminy mówi i pisze się już od dawna. Jednak one same niechętnie chcą otrzymać, a tym bardziej kupić coś, w co już na dzień dobry trzeba włożyć wiele środków. O ile jednak Cieszyn jest zainteresowany przejęciem swojego dworca kolejowego, z racji bliskości do centrum, atrakcyjności działki i zabytkowego budynku, o tyle już mniejsze stacyjki nie mogą mówić o takim szczęściu. (Zobacz: [Będą trzy dworce w Cieszynie?](#)) Przykład? Stacja PKP w Ustroniu - Polanie

O ile można mówić o utrzymaniu czy przejęciu dworca w centrum, to dworzec w Polanie nie stanowi obiektu wartego dużych inwestycji- zauważa burmistrz Ustronia Ireneusz Szarzec. I jak dodaje - ***dlaczego ustronscy podatnicy mają płacić za coś, co nawet nie należy do miasta*** - pyta retorycznie Szarzec.

[POSŁUCHAJ](#)

O zdanie poprosiliśmy przedstawicieli PKP. Jak pisze w emailu do redakcji OX.pl Tomasz Kowalski z Zespołu Prasowego PKP SA- ***Złożyliśmy Gminie Ustroń ofertę przejęcia wszystkich trzech dworców: Ustroń, Ustroń Polana, Ustroń Zdrój. Rozmowy na ten temat trwają i nie udzielamy szczegółowych informacji na temat toczących się negocjacji do momentu ich zakończenia. Rzeczywiście, jeżeli Gmina nie zdecyduje się na przejęcie budynku dworca Ustroń Polana budynek zostanie przeznaczony do rozbiórki.***

Wszystko jednak wskazuje na to, że miasto swojego zdania nie zmieni, bo nie widzi sensu inwestowania w ten budynek. Budynek dodajmy zniszczony i zamknięty dla podróżnych.

Inaczej ma się sytuacja jeśli chodzi o budynek dworcowy w Ustroniu - Zdroju. W tym przypadku gmina rozważa możliwość przejęcia tego obiektu, ale też, jak zaznacza Szarzec - ***za symboliczne pieniądze***. Zdaniem burmistrza, ze względu na dobrą lokalizację budynku, można w nim uruchomić coś, co nie będzie powodowało konieczności dopłat do tego obiektu. Jednak sprawę komplikuje fakt, iż budynek znajduje się na terenach zamkniętych PKP i wszystkie remonty, i działania wymagają specjalnych procedur. Problemem jest również fakt, że w budynku w Zdroju mieszczą się w tej chwili dwa mieszkania zakładowe. Gmina, gdyby nawet chciała, to nie może w tak bliskim sąsiedztwie kolei uruchomić mieszkań komunalnych. ***Według mojej wiedzy jest to niemożliwe*** - mówi burmistrz Ustronia.

Jednak w podobnej sytuacji są i inne gminy. Choć Tomasz Kowalski z PKP w przesłanym do OX.pl oświadczeniu pisze, że - ***Jedynym dworcem w powiecie, któremu grozi rozbiórka, jest w tym momencie, (...)Ustroń Polana***. To nie jest wykluczone, że w kolejce do wyburzenia staną inne budynki.

Likwidacji budynku dworca PKP nie przewiduje się w Skoczowie, mimo, jak piszą przedstawiciele spółki - ***Złożone przez Prezesa PKP SA w 2010r. propozycje w zakresie przejęcia dworca Skoczów przez Gminę nie spotkały się z jej zainteresowaniem***.

Jednak po ostatnich rozmowach gmina wyraziła chęć współpracy z PKP w tej materii. ***Chyba pierwszy raz w historii przedstawiciele firmy pojawili się u nas i chcieli coś załatwić. Gmina miałaby wydzierżawić, lub przejąć budynki w formie użyczenia, z zapisem jednak, że funkcja dworca ma pozostać*** - informuje Janina Żagan burmistrz Skoczowa.

[POSŁUCHAJ](#)

Jak dodaje burmistrz, rozmowy dotyczyły dworców w Pierścucu, Pogórze oraz Skoczowie, oraz ruiny w Bładnicach. ***My nie jesteśmy w stanie zapłacić nic za to. Gdybyśmy część użytkowali, to w jakimś stopniu byśmy partycypowali w kosztach remontu. To jest do uzgodnienia*** - zapowiada Żagan.

Teraz od decyzji władz spółki zależeć będzie, czy zniszczone budynki przekażą za symboliczną złotówkę gminom. Z punktu widzenia PKP to złoty interes, bo oddając budynki, nie muszą martwić się o remont niszczonej infrastruktury. Jednak gminy ślepo nie będą odbierały wszystkiego, czego chce się pozbyć przewoźnik. Bo tak na prawdę, tylko nieliczne dworce na Śląsku Cieszyńskim mogą być wykorzystane do innych celów niż te, do jakich je wybudowano.

Jan Bacza